

Closterkeller, Patrz

Na końcu drogi stoi czarny krzyż
Ktżry milcząc śmiechem się dławi
I tylko trawa drwiąco szumi gdy
Zamieniasz swżj strach w nienawiść

Poza horyzont sięgam myślą
Gdzie ciemność umyka co rano
Z niąsen co sięnie w tęstronęwyśnią
Zostawiając mnie tu znowu samą

W sercu nie sama miłość mieszka
Tutaj wspżczucie jest i litość
Pozbawiona serca jestem jakże lekka
Atakujęmiękko i jak motyl cicho

Śmierć z miłości-najpiękniejszą
Na pożegnanie dam ci właśnie teraz
Uciekaj, uciekaj-woda zgasi płomień
Nic nie boli gdy serca jużnie mam

Na końcu drogi stoi czarny krzyż
Ktżry milcząc śmiechem się dławi
I tylko trawa drwiąco szumi gdy
Zamieniasz swżj strach w nienawiść

Uciekaj,uciekaj-woda zgasi płomień
I śmiejęsiędo ciebie patrząc jak toniesz

Śmiejęsiędo ciebie-ty toniesz
Plażąbiegnąc ostatnie iskry gonię
Zimna woda? Jak moje dłonie?
Pytam sięciebie kiedy toniesz

Kiedy zimna woda tak szybko gasi płomień
Zimna woda tak jak moje dłonie
Śmiejęsiędo ciebie-ty toniesz
Plażąbiegnąc ostatnie iskry gonię
Zimna woda? Jak moje dłonie?
Prawda? Pytam sięciebie patrząc jak toniesz
I śmiejęsiędo ciebie kiedy toniesz...